

Piotr Sadowski

Szkoła prawa w Bejrucie w świetle listów i mów Libaniasza

Studia Prawnoustrojowe nr 12, 203-218

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Sadowski
Uniwersytet Opolski

Szkoła prawa w Bejrucie w świetle listów i mów Libaniasza

Wprowadzenie

Ważnym czynnikiem rozwoju Bejrutu w czasach starożytnych była szkoła prawa. Trafiali do niej studenci zwłaszcza ze wschodniej części Imperium Rzymskiego. Dużo informacji o tej szkole zawdzięczamy Libaniaszowi (314 – ok. 393). Dzisiaj ten grecki retor i pisarz określany jest nawet mianem „pierwszego humanisty”¹. Nie ulega wątpliwości, że przyjaciel Juliana Apostaty, hołdujący wartościom pogańskim, a równocześnie mistrz Jana Chryzostoma, człowiek o szerokich horyzontach umysłowych, zasługuje na uwagę.

Wiek IV był czasem ścierania się wpływów chrześcijańskich i pogańskich. Chrześcijanie, którzy przez wieki byli spychani na marginesy społeczeństwa, zostali dopuszczeni do głosu przez Konstantyna Wielkiego i Licyniusza. Nawet działania Juliana Apostaty i jego edykt o wychowaniu z 17 czerwca 362 r. (C.Th 13.3.5)², na mocy którego cesarz chcący osobiście zatwierdzać

¹ Świadczy o tym np. tytuł sympozjum zorganizowanego 18 marca 2010 r. przez Pierre’a Louisa Malosse’a (współpraca: Odile Lagacherie, CRISES, RARE, uniwersytety Bristol, Iowa, Montpellier 3, Ducha Św. w Brazylii, DAAD, miasto Montpellier) pt. „Libanios, le premier humaniste. Éducation, pensée politique, culture et rhétorique chez un auteur du IV^e siècle après Jésus-Christ. Colloque international en hommage au professeur Bernard Schouler”; por. [online]<http://recherche.univ-montp3.fr/crises/index.php?option=com_content&task=view&id=204&Itemid=133>, dostęp: 28 września 2010. O humanitaryzmie Libaniasza świadczy np. jego stosunek do kwestii więziennictwa, jaki wyłania się z mowy 45. Szerzej zob. A. Świętoń, *Humanitaryzm w rzymskim późnoantycznym ustawodawstwie cesarskim na przykładzie konstytucji zamieszczonych w CTh 9.3. De custodia reorum*, „Studia Prawnoustrojowe” 9 (2009), s. 43–54.

² C.Th. 13.3.5 *Idem a. Magistros studiorum doctoresque excellere oportet moribus primum, deinde facundia. Sed quia singulis civitatibus adesse ipse non possum, iubeo, quisque docere vult, non repente nec temere prosiliat ad hoc munus, sed iudicio ordinis probatus decretum curialium mereatur optimorum conspirante consensu. Hoc enim decretum ad me tractandum referetur, ut altiore quodam honore nostro iudicio studiis civitatum accedant. Dat. XV kal. iul., acc. IIII kal. augustas Spoletio Mamertino et Nevitta cons. (362 iun. 17).*

listy nauczycieli wymagał od *magistros studiorum doctoresque* zarówno dobrych obyczajów, elokwencji, jak i aprobaty dekurionów, nie były w stanie przywrócić dawnej roli wierzeń pogańskich³. Albert Harrent pisał: „Konstantyn, Julian i Teodozjusz! Te trzy wielkie postacie cesarzy wystarczyłyby aby przyznać wiekowi [IV – dop. P. S.] miejsce w historii”⁴.

Celem niniejszego artykułu jest nakreślenie obrazu szkoły prawa w Bejrucie, jaki wyłania się z listów i mów Libaniasza. Dzieła tego autora⁵ przetrwały prawie w całości do czasów współczesnych i obejmują 64 mowy (*Orationes*), 51 deklamacji retorycznych (*Declamationes*) i około 1604 listów (*Epistulae*), z lat 355–365 i 388–393. Numeracja dzieł w poszczególnych wydaniach nie zawsze jest identyczna⁶.

Libaniasz (Libanios) urodził się w Antiochii⁷. Pochodził z rodziny arystokratycznej, raczej zubożałej. Jego przodkowie ucierpieli w czasach Dioklecjana⁸, a on sam we wczesnej młodości stracił ojca. Nad jego edukacją czuwała matka i wujowie: Panolbios i Phasganiois. W okresie dorastania przewartościowemu uległ jego stosunek do nauki. W swojej *Autobiografii*, którą pisał przede wszystkim w 374 r., ale pracował nad nią aż do 393 r.⁹ wyznał: „Ogarnęła mnie gorąca miłość do wymowy, tak że uciechy czerpane z przebywania na wsi uległy zaniedbaniu, sprzedane zostały gołębie, oswojone ptaki, namiętność mogąca podbić w niewolę młodzieńca; zaniechałem bywania na wyścigach konnych, scenicznych przedstawieniach i – co wywołało specjalne przerażenie zarówno u młodych, jak i starych – wcale nie uczęszczałem na

³ *Edykt cesarza Juliana w sprawie kontroli nad powoływaniem nauczycieli*, tł. E. Wipszycka, [w:] *Imperium Romanum. Władza, propaganda, konflikty ideologiczne. Wybór źródeł*, oprac. K. Stebnicka, P. Janiszewski, Warszawa 2003, s. 110–111; T. Szelaż, *Ustawa szkolna Juliana Apostaty. Neutralny wydział edyktu a jego faktyczne cele*, [w:] *Leges sapere. Studia i prace dedykowane profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. W. Uruszczyk, P. Święcicka, A. Kremer, Kraków 2008, s. 561–567.

⁴ A. Harrent, *Les écoles d'Antioche. Essai sur le savoir e l'enseignement en Orient au IVe siècle (après J.-C.)*, Paris 1898, s. 8, por. [online] <http://www.mediterranee-antique.info/00Pdf/Harrent/Ecoles_Antioche.pdf>, dostęp: 28 września 2010.

⁵ A. Eckmann, s.v. *Libaniasz. Libanios*, EK, t. 10, Lublin 2004, kol. 938.

⁶ Por. R. Foerster, *Libanii opera*, t. 12, Leipzig 1903–1927; *Libanii Sophistae epistolae, quas nunc primum maximam partem e variis codicibus manu exaratis edidit, laline convertit et notis illustravit Joannes Christophorus Wolfius. Accedunt in calce ejusdem Libanii Epistolae a Francisco Zambicario olim latine conversae*, Amstelaedami 1738. Por. [online] <http://recherche.univ-montp3.fr/cercam/article.php3?id_article=252>, dostęp: 18 października 2010. Wykaz tekstów źródłowych Libaniasza przedstawia R. Criore, *The School of Libanios in Late Antique Antioche*, Princeton – Oxford 2007, s. 331. W artykule będę się posługiwał (o ile nie będzie wyraźnie zaznaczone inaczej) numeracją według R. Foerstera.

⁷ R. Foerster, K. Münscher, s.v., *Libanios*, RE, t. 24, München 1925, kol. 2486; także H. Gärtner, s.v. *Libanios*, [w:] *Der Kleine Pauly. Lexikon der Antike*, t. 3, München 1979, kol. 612.

⁸ Por. przypis 73 do Mowy XI, *Libanios. Wybór mów*, przekład i oprac. L. Małunowiczówna, Wrocław 2006, s. 49–50.

⁹ M. Starowieyski, *Les éléments autobiographiques dans la littérature chrétienne ancienne*, „Studia Patristica” 40 (2006), s. 300.

owe walki gladiatorские, gdzie padali i zwycięzali zapašnicy, których można by nazwać uczniami owych trzystu padłych pod Termopilami [...] byłem zatopiony w książkach (§ 5)¹⁰.

Libaniasz poznawał retorykę w Antiochii. W wieku 22 lat, mimo sprzeciwu matki, wyjechał do Aten, aby tam kontynuować naukę (336–340), ale nie podjął starań o katedrę retoryki w tym mieście. Począwszy od 340 r. wygłaszał mowy w Grecji, Macedonii i Tracji. W 342 r. definitywnie opuścił Ateny. Tym razem w celu nauczania udał się do Konstantynopola¹¹. Na skutek intryg został zmuszony w 343 r. do opuszczenia tego miasta¹². Przez Niceę dotarł do Nikomedii, gdzie w latach 344–348 zajął się nauczaniem wymowy. W tym mieście naukę pobierał także Julian Apostata. Jednak konkurujący nauczyciele nie pozwolili, aby Julian uczęszczał na jego wykłady¹³. W przyszłości Libaniasza i Juliana Apostatę miała połączyć więź przyjaźni¹⁴. Na przełomie 347/348 r. Libaniasz powołany został na mocy edyktu cesarza Konstancjusza II do Konstantynopola¹⁵. W 354 r. powrócił do swojego rodzinnego miasta – Antiochii. Lata 391–392 były dla niego bardzo niekorzystne. Najpierw zajmował się umierającą towarzyszką swojego życia, której imienia nie znamy, potem zmarł jego syn, który wracając z Konstantynopola uległ wypadkowi¹⁶.

Francesco Grelle uważa, że Libaniasz został w XVII wieku na nowo odkryty zwłaszcza przez Gothofredusa, który opracował komentarz o charakterze prawnohistorycznym do *IV Mów Libaniasza*¹⁷. Kazimierz Zakrzewski w kontekście rozważań nad antiocheńską retoryką nazwał go „najsławniejszym przedstawicielem kultury greckiej w Antiochii”¹⁸.

¹⁰ Cyt. za: L. Małunowiczówna, *Wstęp*, [w:] *Libanios. Wybór mów...*, s. XXXVII.

¹¹ Zdaniem Aleksandra Krawczuka miało to miejsce najprawdopodobniej w 341 r. – idem, *Ród Konstantyna*, Warszawa 1972, s. 92.

¹² A. Eckmann, op. cit., kol. 938.

¹³ T. Szelaę, op. cit., s. 562.

¹⁴ L. Małunowiczówna, *Wstęp*, *Libanios. Wybór mów...*, s. XLI. O kontaktach Libaniasza z Julianem Apostatą szerzej zob. H.U. Wiemer, *Libanios und Julian, Studien zum Verhältnis von Rhetorik und Politik im Vierten Jahrhundert n. Chr.*, München 1995, s. 13–14; U. Criscuolo, *Introduzione*, [w:] *Libanio. Allocuzione a Giuliano per l'arrivo in Antiochia (or. 13). Testo, introduzione, traduzione e commentario*, ed. U. Criscuolo, Napoli 1996, s. 23–30. O przyjaźni między Libaniaszem a Julianem pisze także Hermiasz Sozomen, który konsekwentnie nazywa Libaniasza Syryjczykiem; por. np. H. Sozomen, *Historia Kościoła*, tł. S. Kazikowski, Warszawa 1980, (ks. VI, rozdz. 1), s. 354.

¹⁵ Por. L. Małunowiczówna, *Wstęp*, [w:] *Libanios. Wybór mów...*, s. XLI.

¹⁶ K. Stebnicka, *Libanios i patriarchowie – z dziejów wspólnoty żydowskiej w Antiochii*, [w:] *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności*, t. VI: *Studia źródłoznawcze*, red. P. Janiszewski, E. Wipszycka, R. Wiśniewski, Warszawa 2007, s. 88.

¹⁷ Szerzej zob. F. Grelle, *Libanio ad Antiochia*, „Labeo” 5 (1959), s. 227.

¹⁸ K. Zakrzewski, *Historia Bizancjum*, Kraków 2007, s. 15.

1. Studenci Libaniasza w Antiochii

W połowie IV wieku n.e. Antiochia nad dolnym Orontesem była jednym z najbogatszych i najciekawszych miast cesarstwa rzymskiego¹⁹. Centralna ulica miasta, solidnie wybrukowana i ozdobiona kolumnadą, była oświetlana nocą. W mieście znajdowały się teatry, hipodrom, łaźnie. W *Mowie XI* Libaniasza czytamy: „teatr zaś rozbrzmiewa współzawodnictwem fletów, kitar, głosów i wieloma rodzajami rozrywek scenicznych. Któż by potrafił dobrze opisać inne rodzaje teatrów? Jedno wzniesione dla zapasów w szermierce, inne dla walk ludzi ze zwierzętami – wszystkie znajdują się w środku miasta i nie zmuszają przez daleką drogę doznawać przykrości przed przyjemnościami”²⁰, a także „[...] któż naprawdę nie podziwiałby łaźni? Jedne dostosowane są do zimy, drugie odpowiednie są na lato, jedne ochronione są przed gwałtownymi wiatrami, drugie jakby w powietrzu wiszą i nie mają nic wspólnego z ziemią”²¹.

Antiochia w IV wieku była co do wielkości trzecim miastem cesarstwa rzymskiego po Rzymie i Aleksandrii²². Według Libaniasza w roku 363 mieszkało tam około 150 tys. mieszkańców²³, według Jana Chryzostoma natomiast około 386 r. – 200 tys. osób²⁴, ale inne źródła mówią nawet o 800 tys. Jednak zdaniem Waldemara Cerana liczbą najbardziej prawdopodobną jest 500 tys. W nauce istnieje kilka stanowisk wyjaśniających te rozbieżności. Między innymi takie, że dane Libaniasza czy Jana Chryzostoma nie uwzględniały kobiet, dzieci czy niewolników²⁵. Taką opinię podzielił niedawno Piotr Szczer. Na potwierdzenie tej tezy przytoczył dane o liczbie ofiar trzęsień z 526 r., przekazane przez Jana Malalasa i Prokopiusza. Skoro w czasie tegoż trzęsienia ziemi zginęło 250 tys. (J. Malalas) lub 300 tys. osób (Prokopiusz), to w przeciągu niecałych dwóch wieków liczba mieszkańców Antiochii musiałaby wzrosnąć w sposób nieprawdopodobny²⁶. Jan Iluk uważa, że w połowie IV wieku Antiochia liczyła ok. 400 tys. ludzi²⁷. Miastem, którego liczba

¹⁹ P. Szczer, *Problematyka społeczna w późnoantycznej Antiochii na podstawie nauczania homiletycznego Jana Chryzostoma*, Lublin 2008, s. 37. Na temat znaczenia Antiochii na Wschodzie w IV w. zob. szerzej P. Filipczak, *Bunty i niepokoje w miastach wczesnego Bizancjum (IV wiek n.e.)*, Łódź 2009, s. 56–58.

²⁰ Or. XI, 218-219, [w:] *Libanios. Wybór mów...*, s. 66.

²¹ Or. XI, 220, *ibidem*, s. 66-67.

²² E. Soler, *Le sacré et le salut à Antioche au IV siècle apr. J.-C. Pratiques festives et comportements religieux dans le processus de christianisation de la cité*, Beyrouth 2006, s. 7.

²³ *Ep.* 1119.

²⁴ *In S. Martyrem Ignatium*, 4, PG, t. 50, Paris 1862, kol. 591.

²⁵ W. Ceran, *Rzemieślnicy i kupcy w Antiochii i ich ranga społeczna (II połowa IV wieku)*, Wrocław 1969, s. 23.

²⁶ Szerz. zob. P. Szczer, *op. cit.*, s. 51.

²⁷ J. Iluk, *Żydowska politeja i Kościół w Imperium Rzymskim u schyłku Antyku*, t. 1: *Jana Chryzostoma kapłana Antiochii mowy przeciwko judaizantom i Żydom*, Gdańsk 2006, s. 32.

mieszkańców wzrastała imponująco w IV wieku był Konstantynopol. Liczba ta stała się jednak bardziej znacząca w V i VI wieku²⁸.

W IV wieku w Antiochii posługiwano się głównie greką. Używano także języka łacińskiego, aramejskiego, syryjskiego. Gros odnalezionych inskrypcji zapisanych zostało w języku greckim, nieliczne w łacinie²⁹. Libaniasz, miłośnik hellenizmu, ubolewał nad tą tendencją: „Druga klęska spadła na sztukę wymowy: ucieczka od języka greckiego i podróże morskie do Italii ludzi usiłujących opanować tamtejszą mowę, bo ich zdaniem mowy łacińskie stały się potężniejsze od mów greckich i po ich stronie jest moc i bogactwo, w greckich zaś nie ma nic prócz nich samych (§ 214)”³⁰.

Libaniasz rozpoczął nauczanie w Antiochii w 354 r. Trwało ono co najmniej 39 lat. Jego ostatni zachowany list datowany jest na rok 393. Faktycznie mógł nauczać dłużej. Po przybyciu do Antiochii Libaniasz początkowo miał status sofisty prywatnego. W tym czasie w mieście nad Orontesem nauczycielami retoryki byli: Zenobiusz, który z racji wieku zmarł prawdopodobnie kilka miesięcy później, często nieobecny Akacjusz, który porzucił Antiochię dla rodzinnego miasta Cezarei, a także Euboulos sprzeciwiający się przedsięwzięciom Libaniasza i pozyskiwaniu przez niego nowych studentów³¹. Około 363–364 w Antiochii spotykamy: Libaniasza, Eubulosa i Stretegiosa. Zdaniem Jeana F. Duneau ten ostatni otrzymał katedrę po Akacjuszu dzięki protekcji samego Libaniasza³². Około 388 r. miasto posiadało co najmniej trzy katedry retoryki, które zajmowali Libaniasz, Euzebiusz³³ i jeden latynista. Pod koniec życia Libaniasza liczba katedr najprawdopodobniej wzrosła do czterech³⁴.

Będąc nauczycielem prywatnym, Libaniasz nauczał u siebie lub w pomieszczeniach wynajętych. Gdy jego status uległ zmianie, nauczał w theatronie³⁵ położonym blisko theatronu Akacjusza. W liście 722 czytamy o Diogenesie, który towarzyszył Akacjuszowi aż do drzwi jego theatronu, a następnie szybko udał się do sali Libaniasza³⁶. Między nauczycielami czy ich uczniami dochodziło czasami do sporów i animozji. Libaniasz bardzo krytycznie wyrażał się o Zenobiuszu. Mówił, że gdy ten nauczał w Antiochii, był „cieniem

²⁸ M. Salamon, s.v., *Konstantynopol*, [w:] *Encyklopedia kultury bizantyńskiej*, red. O. Jurawicz, Warszawa 2002, s. 281.

²⁹ P. Szczur, op. cit., s. 53.

³⁰ Cyt. za L. Małunowiczówną, *Wstęp*, [w:] *Libanios. Wybór mów...*, s. XLV.

³¹ J.F. Duneau, *Les écoles dans les provinces de l'empire byzantin jusqu'à la conquête arabe, Thèse présentée pour le doctorat*, Paris 1971, s. 103–104.

³² Por. ibidem, s. 104, przypis 3.

³³ *Ep.* 907.

³⁴ J.F. Duneau, op. cit., s. 105.

³⁵ Na temat theatronu szerzej zob.: *Theatron. Rhetorische Kultur in Spätantike und Mittelalter. Rhetorical Culture in Late Antiquity and the Middle Ages*, Herausgegeben von Michael Grünbart, Berlin – New York 2007.

³⁶ J.F. Duneau, op. cit., s. 105.

sofistów” (I,8). Libaniusz natomiast współpracował z gramatykami, spośród których wymienia: Kleoboulosa, Kalliopiosa, Juliosa, Eudaimona, Harpokrationa. Część uczniów tych gramatyków trafiała później do niego³⁷.

Libaniusz zaczął otrzymywać pensję od miasta. Zachowały się świadectwa, że pobierał ją w 357 r. (Or. I,80) i w latach 359–360 (ep. 28)³⁸. Otrzymywał także subwencje od uczniów. W kwestiach finansowych wykazywał takt. Interweniował, gdy wiedział, że sytuacja finansowa rodziców ucznia nie jest zła. Pisał do Anatoliusa I, że suma, którą przekazuje na utrzymanie Optatusa III. jest niewystarczająca (ep. 80).

Paul Petit w książce *Les Étudiants de Libanius. Un professeur de Faculté et ses élèves au bas empire* poddał analizie zachowane relacje o 198 studentach Libaniusza. Oczywiście pojęcie ucznia nie jest jednoznaczne, gdyż niektórzy byli zapisani u Libaniusza, inni zapisani u innego profesora, ale sporadycznie słuchali jego wykładów. Zdarzały się sytuacje, że niektórzy (np. Demetrius I) nie słuchali w ogóle wykładów mistrza, a uważali się za jego uczniów, jako że otrzymywali regularnie jego prace³⁹. Petit podaje liczbę studentów Libaniusza w kolejnych latach: 8 (354–355), 17 (355–356), 15 (356–357), 17 (357–358), 22 (358–359), 26 (359–360), 22 (360–361), 25 (361–362), 22 (362–363), 13 (363–364), 17 (364–365), 9 (388–389), 6 (390–391), 5 (391–392), 8 (392–393)⁴⁰. Jednak zwykle bywało więcej studentów. Z listu 405 wynika, że na przełomie 354 i 355 r. chór retora liczył więcej niż 50 osób. Zdaniem Fritza Schemmela liczba ta w ciągu roku mogła wynosić między 50 a 80⁴¹. Nie bez wpływu na to pozostawały wydarzenia polityczne. I tak np. śmierć Juliana Apostaty spowodowała zmniejszenie liczby studentów, na co wskazuje wzrost listów kierowanych przez nauczyciela w ich sprawie. Czasami między ówczesnymi retorami dochodziło do konkurencyjnego ubiegania się o ucznia. Zdaniem Kingi Rekuckiej-Bugajskiej postawa Libaniusza w tym aspekcie była wysoce moralna, gdyż na ogół szanował autorytet swoich kolegów i odradzał ojcom wysyłanie dzieci poza rodzimą prowincję, jeżeli w danym mieście można było uzyskać podobną wiedzę⁴². Libaniusz przyjmował wielu gości będących przejazdem w Antiochii.

Studenci Libaniusza pochodzili z Antiochii, Syrii, Fenicji, Palestyny, Cylicji, Mezopotamii, Euphratensis, Bitynii, Armenii, Galacji, Kapadocji, Pafla-

³⁷ Ibidem, s. 106.

³⁸ Szerzej zob. ibidem, s. 108.

³⁹ P. Petit, *Les Étudiants de Libanius. Un professeur de faculté et ses élèves au bas empire*, Paris 1957, s. 19.

⁴⁰ Ibidem, s. 60–61.

⁴¹ F. Schemmel, *Der Sophist Libanios als Schüler und Lehrer*, „Neuer Jahrbücher für das Klassische Altertum” 20 (1907), s. 57.

⁴² K. Rekucka-Bugajska, *Program greckiej szkoły retorycznej w świetle świadectw Libaniosa*, „Meander” 4–5 (1986), s. 118.

gonii, Konstantynopola, Likaonii, Izaurii, Pizydii, Azji, Arabii, Pamfilii, Egiptu, Hellespontu⁴³. Kilku uczniów wręcz zamieszkiwało u Libaniasza. W opiece nad tymi uczniami pomagał mu Uranius. Zamieszkujący przez kilka lat u Libaniasza Herodianus stał się jego asystentem⁴⁴.

Retor często pisał listy. W sprawie jednego studenta zachowało się średnio 6–7 listów⁴⁵. Niektórzy przebywali u Libaniasza jeden rok, inni dwa, trzy, cztery, pięć, a nawet sześć i więcej⁴⁶. Libaniasz mocno krytykował praktykę przedwczesnego opuszczania szkoły. Uważał, że dokonuje się to z krzywdą dla studenta, a i nauczycielowi nie pozwala to ujrzeć wyników pracy dydaktycznej. Dowodzi tego *Mowa do Anaksentiosa*⁴⁷. Libaniasz dbał o właściwy poziom nauczania w swojej szkole⁴⁸.

Libaniasz, choć niechętnie odnosił się do studiów prawniczych, to jednak doceniał znaczenie nauczania prawa i dążył do stworzenia w Antiochii miejskiej katedry prawa. W tym celu pozyskiwał profesorów. W 355 r. prosił Silanosa z Konstantynopola o przybycie do Antiochii, argumentując, że „studentom trzeba mistrza prawa”⁴⁹. W 356 r. ponawiał zaproszenie do tego profesora⁵⁰. W Antiochii miał najprawdopodobniej chwilowo nauczać Eudajmon z Peluzy, profesor retoryki, poeta i adwokat⁵¹. Dunneau uważa, że nauczanie prawa w Antiochii musiało znajdować się w rękach praktyków i nie było konkurencyjne względem Bejrutu.

Listy Libaniasza wspominają Gymnasiusa. Z listu 401 dowiadujemy się, że wiosną 355 r. *praefectus praetorio* Strategius zaproponował Gymnasiusowi przybycie do Antiochii, ale ten wahał się opuścić Konstantynopol. W drugiej połowie 356 r. Libaniasz pisał do Araxiusa, że Gymnasion przyjechał, jednak zamierza powrócić do Konstantynopola (ep. 503). W liście 504 pisał do Aristeneta, że Gymnasion wyjechał z Antiochii, a w liście 537 z końca 356 r. (także do Aristeneta), że nie wraca do Antiochii, mimo wysiłków podjętych w tym kierunku przez Strategiusa. Zdaniem Seecka Gymnasion był konsulem Syrii, jednak P. Petit wątpił w taką informację⁵². Gymnasion utożsamiany jest z sofistą z Sydonu, który pozostawił po sobie wspomnienia o Demostenesie. Najprawdopodobniej był poganinem, skoro Libaniasz pisał o nim, że „unikał

⁴³ P. Petit, *Les Étudiants de Libanius...*, s. 114.

⁴⁴ Ibidem, s. 145-146.

⁴⁵ Ibidem, s. 68.

⁴⁶ Ibidem, s. 63.

⁴⁷ K. Rekućka-Bugajska, *Program greckiej szkoły retorycznej...*, s. 121.

⁴⁸ Ibidem, s. 125-126.

⁴⁹ *Ep.* 433.

⁵⁰ *Ep.* 486.

⁵¹ J.F. Duneau, op. cit., s. 121. Zob. także B. Puech, *Orateurs et sophistes grecs dans les inscriptions d'époque impériale*, Paris 2002, s. 236. Zob. listy Libaniasza 108, 132, 255, 315, 354, 632, 633, 826, 1057.

⁵² Szerzej zob. P. Petit, *Les fonctionnaires dans l'oeuvre de Libanius. Analyse prosopographique*, Paris 1994, s. 118.

tych, których trzeba unikać i chodził do tych, do których nie pójść byłoby niesprawiedliwością” (ep. 504)⁵³.

Uczniowie Libaniasza, nauczający później w Gazie, Cezarei Kapadockiej, Aleksandrii, Galacji, Cezarei Palestyńskiej, Konstantynopolu, a nawet w Atenach, zasilali nowe kadry nauczycielskie w szkołach, zwłaszcza gramatyki. Przygotowywali się także do objęcia intratnych funkcji w strukturach państwowych. Stawali się urzędnikami, dekurionami, adwokatami. Libaniasz był świadom, że znajomość prawa pomaga nie tylko w zdobywaniu intratnych urzędów, ale jest przydatna w życiu politycznym, pomaga wpływać na losy miasta, prowincji czy cesarstwa. Ubolewał jednak nad tym, że niektórzy młodzieńcy nazbyt szybko opuszczają szkołę retoryki, by studiować prawo.

Ważnym celem szkoły retorycznej, obok poznania zasad stenografii, było opanowanie przez uczniów sztuki przemawiania, zasad mnemotechniki, umiejętności aktorskich, jak również pewnych podstaw ówczesnej psychologii. W sztuce przemawiania liczyły się: gestykulacja, sylwetka, postawa, głos, jego siła i barwa, tudzież odwaga. Retor ganił tych, którzy mając okazję do zabrania głosu, z powodu lęku czy nieśmiałości bali się tego uczynić.

W *Mowie XXXV* Libaniasz pisał: „Jakie są obowiązki urzędników? Służyć państwu radą, występować z wnioskami odnośnie tego, co należy robić, unie możliwiać niegodziwe przedsięwzięcia, podtrzymywać opinię jednego, opierać się zdaniu drugiego, organizować tłum wokół tych, którzy rządząc starają się o dobro państwa, a zwalczać tych, którzy nie dbają o jego dobro. Przeciwdziałać się w czasie narad zdaniu zarządzających, mową raczej wzbudzać obawy, niż samemu się lękać. Na tym polega działalność polityczna”⁵⁴.

Paul Petit zajął się kwestią przynależności konfesyjnej studentów Libaniasza. Na 100 osób, doliczył się 12 chrześcijan i 88 pogan⁵⁵. Najwięcej chrześcijan pobierających nauki u Libaniasza pochodziło z Kapadocji i Armenii⁵⁶. Chociaż nie dysponujemy dokładnymi danymi, widać, że do jego szkoły uczęszczali głównie niechrześcijanie. Słusznie Jan Iluk pisze, że „w drugiej połowie IV wieku mieszkańcy prowincji wschodnich, dla których greka jest językiem rodzimym, a religie hellenistyczne nadal zadowalają ich potrzeby duchowe [...] nie są chrześcijanami, ale także nie są poganami. [...] Sprowadzanie we współczesnych tłumaczeniach każdego Hellena, »napotkanego« w kazaniach wschodnich Ojców Kościoła, do poziomu półdzikiego poganina, jest odebraniem mu bardzo bogatego dziedzictwa kulturowego”⁵⁷.

⁵³ Ibidem, s. 118–119.

⁵⁴ Cyt. za K. Rekucka-Bugajską, *Przygotowanie zawodowe w szkole retorycznej Libaniasza*, „Meander” 7–8 (1984), s. 319.

⁵⁵ P. Petit, *Les Étudiants de Libanias...*, s. 113.

⁵⁶ Ibidem, s. 119.

⁵⁷ J. Iluk, op. cit., s. 31.

Studenci pochodzący z Fenicji, których imiona się zachowały, to: Bassus II (359 r.), Celsinus, Chrysogonus, Cyrillus I (poganin), Syn Eustathiusa V (388, poganin), Herculanus (prawdopodobnie poganin), Hypatius I, Julius II, Leontius VI (360), Marcianus XV (360), Magnus III (355, poganin), Parthenopeus, Polybius (364, poganin), Scylacius III (poganin), Syn Sophroniusa II (360)⁵⁸.

2. *Legum mater*

Z listów i mów Libaniasza można wyłowić informacje o samym Berytos i o szkole prawa tam istniejącej, chociaż sam Libaniasz nie nauczał nigdy w Bejrucie⁵⁹. W liście z 361 r. do Anatoliusa, *consularis Phoenices*, w którym Libaniasz polecał jednego ze swoich studentów – Greka zwanego Hilarinusem, określił Bejrut jako *legum mater*⁶⁰. Fakt, że Anatolius był chrześcijaninem⁶¹, dowodzi, że nie wahał się zwracać do urzędników wyznających chrześcijaństwo w sytuacjach, w których chodziło o dobro uczniów. W liście z 365 r. określił Bejrut jako *urbs Phoeniciae elegantissima*. Wiemy też, że Andronicus urodzony w Konstantynopolu, którego wujkiem był Strategius I, poganin i uczeń Libaniasza w Konstantynopolu, gdzie pomiędzy 349 a 351 r., miał budować akwedukt w Bejrucie (Or. LXII)⁶².

Magnus III, uczeń Libaniasza w latach 355–356, poganin w czasach Juliana, podpalił kościół w Bejrucie. W czasach Jowiana musiał go odbudować na własny koszt⁶³. W 364 r. chciał być adwokatem przy trybunale zarządcy Fenicji. Stąd w listach Libaniasza (1270–1272) prośba skierowana do Scylaciusa o pomoc dla Magnusa w tej sprawie, a także dla dwóch dawnych zarządców Fenicji Gaianusa i Andronicusa. Zdaniem Lindy J. Hall jest on tożsamy z Magnusem Vindaoniuszem, o którym wspomina C.Th. 1.28.3⁶⁴.

W liście 1375 z 363 r. do Gaianusa zawarta jest informacja o Hermogeneście V, który studiował prawo w Bejrucie. Studia prawnicze podjął z woli ojca⁶⁵.

W liście 877 z 388-389 r. Libaniasz mówił o małżeństwie, jakie Celsinus, poganin, który wcześniej piastował funkcję zarządcy wielu prowincji⁶⁶, miał zawrzeć z córką Julianusa XVIII w Bejrucie⁶⁷.

⁵⁸ P. Petit, *Les Étudiants de Libanius...*, s. 117.

⁵⁹ P. Collinet, *Histoire de l'école de droit de Beyrouth*, Paris 1925, s. 31.

⁶⁰ List 566 (Wolf), nr 652 (Förster), s. 596.

⁶¹ P. Petit, *Les fonctionnaires...*, s. 37.

⁶² Ibidem, s. 41.

⁶³ Ibidem, s. 152.

⁶⁴ Por. także L. J. Hall, *Roman Berytus. Beirut in late antiquity*, London – New York 2004, s. 142.

⁶⁵ P. Petit, *Les fonctionnaires...*, s. 123.

⁶⁶ Ibidem, s. 62.

⁶⁷ Ibidem, s. 143.

Libaniusz, przeświadczony o pięknie i roli Bejrutu, równocześnie ubolewał, że działająca tam szkoła prawa przyciąga wielu jego uczniów. Był świadom spadku popularności studiów retorycznych⁶⁸. Johann Strauch w 1662 r. pisał, że Libaniusz – zazdrosny o napływ studentów do Bejrutu – starał się zrozumieć racje takiego stanu rzeczy⁶⁹. Dotychczas studiowania prawa podejmowali się przede wszystkim przedstawiciele uboższych rodzin, a ci z bogatszych zajmowali się retoryką. Jednakże studia prawnicze stawały się z czasem coraz bardziej atrakcyjne, okazując się skuteczną przepustką do dalszej kariery. Świadczy choćby o tym przykład Theodotusa III, który wedle woli swojego ojca miał studiować retorykę, jednakże zdecydował się na ucieczkę do Bejrutu. Do studiowania prawa był przeznaczony przez ojca starszy brat Theodotusa III. Libaniusz poprosił Gaianusa (ep. 1375), namiestnika Fenicji, aby przymusił Theodotusa do posłuszeństwa woli swojego ojca⁷⁰.

Libaniusz nie lękał się interweniować w sprawach swoich uczniów. W liście 87 informuje profesora prawa w Berytos Domniosa (czy Dominusa), że jeden z jego uczniów stał się adwokatem przy Modestusie⁷¹. Latem 356 r. pisze do Dominusa⁷² w sprawie Artemona z Antiochii. W liście 1170, pisanym na przełomie marca i kwietnia 364 r., Libaniusz interweniuje na rzecz Apringiusa udającego się do Bejrutu⁷³. W 361 r. pisze do Anatoliusa *consularis Phoenices* w sprawie Flavianusa⁷⁴. W 361 r. pisze także do Scylaciusa odnośnie pewnego anonimowego Greka⁷⁵.

W 365 r. Libaniusz napisał do Hieriusa z Tarsu w sprawie jego syna Peregrinusa, który znalazł się aktualnie w Bejrucie, by studiować prawo. Peregrinus był jego dawnym uczniem. Libaniusz wychwala umiejętności jego nowego profesora, apelując do ojca by zwiększył opłatę dla nauczyciela swojego syna, co nie pójdzie na marne⁷⁶: „Peregrinus podwajając swoje przygotowanie fachowe poświęcił się nauce prawa w taki sposób, że może mieć nadzieję na osiągnięcie zaszczytów i wysokich stanowisk oraz zrobienie majątku. Nauczyciel, który objaśnia mu kodeks, jest dobry, niechętnie wspomina o pieniądzach, ale zmusza go do tego bieda. Ta opłata nauczyciela mogłaby wydawać się wygórowana, ale jest bardzo skromna, zważywszy na

⁶⁸ Or. XXII, 21-23.

⁶⁹ J. Strauch, *Berytus seu de metropoli Beryto. 1662. La dissertation latine et sa traduction française par Mireille Issa. Texte établi et présenté par Joy Tabet*, Beyrouth 2009, s. 120.

⁷⁰ P. Petit, *Les Étudiants de Libanius...*, s. 152. Por. także P. Petit, *Les fonctionnaires...*, s. 123.

⁷¹ P. Petit, *Les fonctionnaires...*, s. 166.

⁷² *Ep.* 447 Wolf, ep. 533 Foerster.

⁷³ P. Petit, *Les fonctionnaires...*, s. 157.

⁷⁴ *Ep.* 556 Wolf, ep. 641 Foerster.

⁷⁵ *Ep.* 1062 Wolf, ep. 1431 Foerster.

⁷⁶ *Ep.* 1555 Wolf, ep. 1539 Foerster.

wielką ilość książek, jakie przestudiował i doświadczenie nabyte przez niego w licznych podróżach⁷⁷.

Paul Petit uważa, że w czasach Teodozjusza leitmotiv pojawiający się w mowach Libaniasza (I, 214–215, 234, 255–256; XLVIII 22–26, 28, 29 i XLIX, 27–28 i 33) to uskarżanie się na zwycięstwo łaciny i prawa⁷⁸. W tym czasie greka była językiem filozofii, łacina językiem prawa. Zdaniem Adama Ziółkowskiego „człowiek Wschodu o ambicjach politycznych wykraczających poza własne miasto i prowincjonalne *koinon* musiał przezwyciężyć pogardę do innych języków niż greka i nauczyć się łaciny w stopniu umożliwiającym czytanie literatury prawniczej⁷⁹. W jednej ze swoich mów z 381 czy 381/382 r. Libaniasz ubolewał nad tym, że dla niektórych język grecki jawił się jako „skała sterylna, na której szalenie chciałby tylko coś uprawiać” (*Mowa II*, 44)⁸⁰.

W liście 117 wspomina Paeoniusa I, który w Palestynie był uczniem Acaciusa II⁸¹, a w Antiochii samego Libaniasza (listy 1306–1307). Paeonius w latach 358–359 studiował w Berytos. W 364 r. został adwokatem w Palestynie. Później przetłumaczył na grekę *Brewiarz* Eutropiusza. Petit argumentuje znajomość łaciny przez Paeoniusa właśnie studiowaniem prawa⁸². *Brewiaria* (*epitomae*) to skrótowe historie Rzymu pisane w okresie późnego antyku, odzwierciedlające nurt historiograficzny w literaturze IV wieku. Miały one podtrzymywać uczucia patriotyczne i służyć jako pomoce dydaktyczne w ćwiczeniach retorycznych⁸³. Eutropiuszowe *Breviarium*, napisane na życzenie Walensa najprawdopodobniej w 369 r., gdy sam Eutropiusz pełnił funkcję kierownika kancelarii Walensa, stało się dziełem niezwykle poczytnym w całym cesarstwie⁸⁴. Kompendia historyczne okazywały się przydatne zwłaszcza tym, którzy pochodzili z prowincji i nie znali czy też słabo znali historię Rzymu.

Łaciną we wschodniej części imperium posługiwano się tak w czasach Dioklecjana, jak i wcześniej. W okresie rządów Aureliana, Zenobia, żona Odenata z Palmyry, dostrzegała przydatność języka łacińskiego, skoro „kaza-

⁷⁷ Cyt. za K. Rekucka-Bugańska, *Program greckiej szkoły retorycznej...*, s. 126.

⁷⁸ P. Petit, *Les Étudiants de Libanius...*, s. 81.

⁷⁹ A. Ziółkowski, *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 2009, s. 958.

⁸⁰ Por. P. Collinet, op. cit., s. 38–39

⁸¹ P. Petit uważa, że O. Seeck (*Die Briefe des Libanius*, Hildesheim 1966, s. 227) błędnie utożsamia Paeoniusa I z II. Ten z kolei w świetle listu 1080 Libaniasza miał być w 393 r. profesorem wymowy w mieście Tabia w Galacji. P. Petit, *Les Étudiants de Libanius...*, s. 24.

⁸² P. Petit, op. cit., s. 24; P. Nehring (red.), *Brewiaria dziejów rzymskich. Sekstus Aureliusz Wiktor, Eutropiusz, Festus*, Warszawa 2010, tom zawiera: Sekstusa Aureliusza Wiktora *Liber de Caesaribus* (*Księga o Cezarach*), Eutropiusza *Breviarium ab Urbe condita* (*Brewiarium od założenia Miasta*), Festusa *Breviarium rerum gestarum populi Romani* (*Brewiarium dziejów ludu rzymskiego*).

⁸³ M. Wiśniowski, *Łacińskie brewiaria historyczne w kulturze czytelniczej i politycznej Rzymu IV wieku n.e.*, Białystok 1985, s. 65.

⁸⁴ Szerzej zob. I. Lewandowski, *Historiografia rzymska*, Poznań 2007, s. 390–395.

ła ona synom mówić po łacinie, toteż po grecku mówili z trudnością lub rzadko. Sama nie znała tak dobrze języka łacińskiego, lecz mówiła nim przewycięwszy wstydy; mówiła też doskonale po egipsku. Historię Aleksandrii i Wschodu znała tak dobrze, że podobno sporządziła jej wyciąg. Historię Rzymu czytała po grecku⁸⁵. Brunella Moroni uważa, że postawa władców rzymskich po Julianie nie była wroga kulturze greckiej. I chociaż nie zawsze musieli być oni świetnymi jej znawcami, to jednak konieczność komunikowania się, obronność, uczestniczenie w uroczystościach religijnych czy ludycznych zmuszała ich do otwierania się na znajomość greki i kultury hellenistycznej⁸⁶.

W IV wieku na Wschodzie łacina była językiem elit wojskowych i administracyjnych. Chcąc osiągnąć sukces w instytucjach państwowych, trzeba było posługiwać się łaciną. Niektórzy znali ten język świetnie, np. Ammianus Marcellinus z Antiochii czy poeta Klaudiusz Klaudianus z Aleksandrii. Ammianus, ceniący sobie Cycerona, adresat listu Libaniasza z 392 r., w Antiochii zdobył wykształcenie greckie i łacińskie⁸⁷. Libaniasz pisał do niego o Rzymie, jako o mieście „z którym równać się nie może żadne inne na świecie”. Wyjaśniał: „Dowiaduję się także, iż sam Rzym za twe trudy uhonorował cię wieńcem, oddane zaś na ciebie głosy świadczą o tym, że już to pokonałeś niektórych rywali, już to nie byłeś gorszy od innych. To przynosi zaszczyt nie tylko tobie samemu jako pisarzowi, ale i nam, z których grona taki pisarz pochodzi⁸⁸. Sam Ammianus o elitach rzymskich z IV wieku wyrażał się dość sceptycznie. Uważał, że przesiąknięte są zarozumiałością, ignorancją, korupcją, a nawet lenistwem. Ganił, że w 383 r. w czasie głodu mieszkańcy Rzymu woleli pozbyć się z miasta uczonych, a zatrzymać tancerki⁸⁹.

Znajomość łaciny na Wschodzie zmalała w V w. n.e. Adam Ziółkowski zauważył, że doszło do tego nawet w „jej twierdzy Berytos⁹⁰. Podział imperium zaowocował odchodzeniem w praktyce od znajomości języka łacińskiego na Wschodzie.

⁸⁵ *Scriptores Historiae Augustae*, t. II, ed. H. Hohl, Stuttgartiae et Lipsiae 1997, s. 129: *Trebelli Pollionis. Tyranni Triginta* 30,20-21: 20 *Filios Latine loqui iusserat, ita ut Graece vel difficile vel raro loquerentur. 21 Ipsa Latini sermoni[bus] non usque quaque gnara, sed ut loqueretur pudore cohibita; loquebatur et Aegyptiace ad perfectum modum.* Zob. także R. Suski, *Konsolidacja Cesarstwa Rzymskiego za panowania Aureliana 270–275*, Kraków 2008; T. Kotula, *Aurélien et Zénobie. L'unité ou la division de L'Empire?*, Wrocław 1997; idem, *Aurelian i Zenobia*, Wrocław 2006; M. Sartre, *D'Alexandre a Zenobia. Histoire du Levant antique IVe siecle av J.C i IIIe siecle ap. J.-C.*, Paris 2001; E. Schneider, *Septimia Zenobia Sebaste*, Roma 2003.

⁸⁶ Szerzej zob. B. Moroni, *Dopo Giuliano. Lingua e cultura greca nella famiglia imperiale fino a Teodosio*, [w:] *Nuovo e antico nella cultura greco-latina di IV–VI secolo*, ed. I. Gualandri, F. Conca, R. Passarella, Milano 2005, s. 47–99.

⁸⁷ I. Lewandowski, op. cit., s. 416.

⁸⁸ Cyt. za: ibidem, s. 418.

⁸⁹ Ibidem, s. 419.

⁹⁰ A. Ziółkowski, op. cit., s. 962.

List 117 informujący o wyjeździe Paeoniusa I do Bejrutu pisany był zimą⁹¹. List 533 wspominający Artemona udającego się Bejrutu pisany był natomiast jesienią 356 r. Informacje takie pomagają nam wyobrazić sobie, kiedy studenci przybywali do Berytos celem podjęcia zajęć.

Libaniasz identyfikował się z kulturą hellenistyczną⁹², „patrzył na świat po grecku”⁹³. Podkreślając życzliwość i łagodność Greków był przekonany, że ich kultura stoi wyżej niżli kultura barbarzyńców. Na dowód podawał fakt, że Grecy nie dokuczają w swoich miastach obcym⁹⁴. Retor w ocenie innych narodów nie ustrzegł się ulegania stereotypom. Egipcjan określał jako nieuczciwych, chciwych i podatnych na korupcję. U Persów podkreślał zamiłowanie do piękna i bogactwa, a nawet zuchwałość⁹⁵.

Listy i mowy Libaniasza, także te, które przekazują informacji o Bejrucie, świadczą o wielkiej mobilności, jaka cechowała ówczesnych studentów i profesorów. M. Wiśniowski pisał, że „intelektualiści byli bardzo ruchliwymi obywatelami”⁹⁶. Wynikało to ze względnej stabilności charakteryzującej tamte lata i chęci podjęcia specjalizacji w poszczególnych ośrodkach naukowych, które wyrastały na potęgę intelektualną w danych dziedzinach. Wykształcenie pozwalało awansować w strukturze społecznej.

Już w czasach Konstantyna Wielkiego dokument w obrocie prawnym zyskał na znaczeniu. Wpływy Wschodu i jego kultury prawa pisanego coraz mocniej zaznaczały się w pozostałej części imperium. Marek Kuryłowicz pisał wręcz, że „notariusze i archiwa są w rezultacie charakterystycznymi instytucjami wschodniej, hellenistycznej praktyki prawnej”⁹⁷. W tym czasie coraz więcej prawników znajdowało pracę w *consistorium*, w biurach cesarskich, zajmując się m.in. przygotowaniem projektów rozporządzeń. Dopiero od 460 r. studia prawnicze staną się konieczne do wykonywania zawodu adwokata⁹⁸. W liście do adwokata Megethiosa, w latach 361 i 363 spotykanego w Antiochii, a w roku 364 przebywającego w Bejrucie, Libaniasz pisał, że wszyscy wielcy adwokaci udają się do Bejrutu⁹⁹.

⁹¹ P. Petit, *Les Étudiants de Libanius...*, s. 52.

⁹² M. Kosznicki, *Obcy w twórczości późnoantycznych sofistów*, [w:] *Grecy, Rzymianie i ich sąsiedzi*, red. K. Nawotka, M. Pawlak, Wrocław 2007, s. 328.

⁹³ P. Filipczak, *Bunty i niepokoje...*, s. 9.

⁹⁴ Or. XI, 174.

⁹⁵ M. Kosznicki, op. cit., s. 330.

⁹⁶ W. Wiśniowski, op. cit., s. 65.

⁹⁷ M. Kuryłowicz, *Notariat i prawo rzymskie*, „Rejent” 10 (2000), nr 4, s. 45.

⁹⁸ W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1994, s. 95.

⁹⁹ Ep. 1123 Wolf, ep. 1203 Foerster. Zob. także: *Selected letters of Libanius from the Age of Constantius and Julian*. Translated with an introduction by Scott Bradbury, Liverpool 2004, s. 204; O. Seeck, op. cit., s. 211; R. Cribiore, op. cit., s. 297.

Zakończenie

Dzięki spuściznie „utalentowanego i odważnego”¹⁰⁰ Libaniasza poznajemy mentalność i realia społeczno-polityczne epoki. Retor był człowiekiem niezwykle wpływowym, przyjacielem Juliana Apostaty, znajomym wielu urzędników, którym powierzona została władza na szczeblu lokalnym. Traktował nauczanie jako pewne zadanie i misję. O studentach wyrażał się „moja trzódka”, gdy tymczasem św. Augustyn z Hippony o uczniach z Kartaginy pisał „młodzi rozbójnicy” (*Wyznania* V,12). Libanisz dbał o autorytet nauczyciela. W mowie LVII pt. *Do młodzieży o kobiercu* wyraził swe oburzenie w stosunku do młodzieży, która pozwoliła sobie na wybryk podrzucania na kobiercu jednego z pedagogów. Pisał: „Taka w najwyższym stopniu wyuzdana swawola winna być wykluczona z całej ziemi rzymskiej”¹⁰¹. Zwalczał braki, obojętność, lenistwo, rozpusztę i pijaństwo uczniów¹⁰². Na sercu leżało mu dobro wspólne. Będąc orędownikiem hellenistycznych tradycji kulturowych, potrafił jednak okazywać tolerancję względem tych, których poglądów nie podzielał.

Chociaż na podstawie jego listów i mów trudno uzyskać jednoznaczny obraz funkcjonowania szkoły prawa w Berytos w IV wieku, to jednak świadectwa te są niezwykle cenne. Widzimy, że sam Bejrut w tym czasie był miastem pięknym, a szkoła przyciągała wielu uczniów. W listach i mowach Libaniasza pojawiają się imiona niektórych profesorów szkoły prawa w Bejrucie. Dowiadujemy się np. o Dominusie, o Scylaciusie II (najprawdopodobniej profesore z Berytos) przebywającym w latach 362–363 w Antiochii¹⁰³, w liście do Hieriusa z 365 r. czytamy o klepiącym biedę anonimowym „mistrzu wspaniałym”¹⁰⁴, jak i najprawdopodobniej o Sebastianusie III, do którego adresowany jest jeden z listów z 388 r.¹⁰⁵

Obraz szkoły, jaki wyłania się z listów i mów Libaniasza, jest jak najbardziej pozytywny. Niektórzy skracali swoje studia retoryczne, by szybciej rozpocząć studia prawnicze, a niektórzy zdecydowanie opowiadali się za zgłębianiem prawa. Nina Jidejian dostrzega akcent socjologiczny studiowania prawa w Berytos. Gdy studia retoryczne podejmowali potomkowie wpływowych rodów, to studia prawnicze stały się dobrodziejstwem dla młodzieży uboższej¹⁰⁶.

¹⁰⁰ P. Veyne, *Imperium grecko-rzymskie*, Kęty 2008, s. 10.

¹⁰¹ Or. LVII, *Libanios. Wybór mów...*, s. 306. Zob. także S. Dworacki, *W szkole Libaniosa*, „Filomata” 217 (1968), s. 370–377.

¹⁰² Szerz. zob. K. Rekućka-Bugańska, *Sytuacja nauczycieli retoryki we wschodniej części Imperium Rzymskiego w świetle świadectw Libaniosa*, „Meander” 4–5 (1982), s. 204.

¹⁰³ Por. O. Seeck, op. cit., s. 271; P. Petit, *Les Étudiants de Libanios...*, s. 110.

¹⁰⁴ *Ep.* 1555 Wolf, ep. 1539 Foerster.

¹⁰⁵ P. Collinet, op. cit., s. 120–123. Por. O. Seeck, op. cit., s. 272.

¹⁰⁶ N. Jidejian, *Beyrouth a travers les ages*, Beyrouth 1993, s. 133.

Pisma Libaniasza pomagają nam dostrzec czynniki wzrostu znaczenia szkoły prawa w Bejrucie. W IV wieku szkoła ta była nośnikiem wartości scalających Wschód z Zachodem. W świecie greckim łacina obowiązująca w Berytos była językiem najwyższej władzy. Cesarz Walens początkowo potrzebował tłumacza, by kontaktować się po grecku ze swoimi podwładnymi. Gdy w przyszłości podział imperium na część wschodnią i zachodnią utrwalił się, znaczenie łaciny w Berytos zmalało. Gdy wzrastała kultura prawa pisanego, automatycznie musiała rosnąć rola szkół, gdzie prawo to było nauczane. W rozkwicie biurokracji szkoły były czynnikiem służącym propagowaniu woli władcy. Massimiliano Pavan pisze, że wysoki poziom szkół prawa w Rzymie czy Bejrucie wynikał z troski władców o to, by posiadali dobrych funkcjonariuszy¹⁰⁷.

W IV wieku w Bejrucie panowały wyjątkowo dobre warunki geopolityczne, czemu sprzyjała bliskość Konstantynopola, którego piękno i znaczenie także stale wzrastało. Względny spokój i bezpieczeństwo sprzyjały mobilności studentów i profesorów. Szkoła prawa realizowała postulaty rzymskiego wychowania, które zdaniem Juliusza Jundziła miało w tym czasie charakter prospołeczny i propaństwowy. Ówczesna młodzież odczuwała potrzebę integracji interesów rodziny z interesami społeczeństwa¹⁰⁸. Prawnicze wykształcenie pomagało bowiem awansować w hierarchii społecznej i skutkowało podniesieniem prestiżu. Moim zdaniem w świetle pism Libaniasza można twierdzić, że w zakresie edukacji konfrontacja dawnej kultury hellenistycznej i coraz bardziej tryumfującej chrześcijańskiej, poza drobnymi wyjątkami, w IV wieku przebiegała dość pokojowo.

Summary

Antioch rhetor Libaniasz (born in 314 AD, died around 393 AD) is an outstanding personality in the pleiad of the IVth-century teachers and tutors. In the period of the confrontations between pagans and christians influences he advocated the old hellenistic culture. Although, there were a few catholic priests among his students. It justifies the fact that Libaniasz was a man with very wide intellectual horizons. He was a real caring rhetor of his students.

¹⁰⁷ M. Pavan, *La crisi della scuola nel IV secolo d. C.*, Bari 1952, s. 16; P. Filipczak, *Siły policyjne w Antiochii w świetle listów i mów Libaniasza*, [w:] *Cesarstwo Bizantyńskie. Dzieje – religia – kultura. Studia ofiarowane Profesorowi Waldemarowi Ceranowi przez uczniów na 70-lecie Jego urodzin*, red. M. J. Leszka, P. Krupczyński, Łask – Łódź 2006, s. 53–71.

¹⁰⁸ Szerzej zob. J. Jundził, *Wychowanie dla potrzeb społeczeństwa i państwa powszechnego w Cesarstwie Rzymskim (II–IV wiek)*, „Prace Katedry Historii Edukacji i Wychowania w Rodzinie”, t. I: *W kręgu badań przeszłości życia rodzinnego*, red. B. Stawoska-Jundził, Bydgoszcz 2007, s. 158.

This article, titled *Law School in Beirut in the light of letters and speeches of Libaniusz*, is to show a picture of the old ancient school of law which emerges from the authorities of the antioch teacher. This article consists of two parts.

In the first part, the author presents information about the school of Libaniusz which are richer than the information about the law school in Beirut. Though, the information reflect a spirit of the age and show educational problems in the East Empire in the IVth century.

In the second part, the author juxtaposes information of Libaniusz which directly refer to Beirut and existing the law school there. Although, the information are not too rich, the picture of the school seems to be very positive.

At that time, studying law in Beirut was very attractive and attracted to many young people. While the study of rhetoric were attended by the well-off, the law study were a boon for the poor youth. In the IVth century, law study, in practice, were a passport to career in the more and more bureaucratic state system.